

# GAZETA LWOWSKA.

Sobota

N<sup>er.</sup> 75.

27. czerwca 1840.

Z powodu kończącego się z dniem ostatnim czerwca pierwszego półroczu r. b. Redakcyja ma zaszczyt upraszać szanownych Prenumeratorów i tych, którzyby chcieli na nowo prenumerować, aby raczyli wcześniej i jeszcze przed końcem tego miesiąca złożyć prenumeratę kwartalną w tych ces. król. Pocztaamtach, w których życzą sobie odbierać tę Gazetę, lub w głównym ces. król. Pocztaamcie Lwowskim; chcący zaś odbierać ją we Lwowie, raczą zaprenumerować w kantorze Gazety Lwowskiej przy Wyższej Ormiańskiej ulicy pod Nrem. 144, w domu Singera; albowiem tyle tylko drukować się będzie egzemplarzy, na ile prenumerata przed końcem tego miesiąca do głównego c. k. Lwowskiego Pocztaamtu nadejdzie.

Prenumerata na Gazetę Lwowską z Rozmaitościami i Dodatkiem wynosi:

1. We wszystkich c. k. Pocztaamtach na prowincyi na pół roku ztr. 11 kr. 12, na kwartał ztr. 5 kr. 36 mon. kon.; w głównym c. k. Pocztaamcie Lwowskim na pół roku ztr. 10 kr. 24, na kwartał ztr. 5 kr. 12 mon. kon.; wraz z opieczetowaniem.

2. Dla tych pp. Prenumeratorów, którzy chcą odbierać Gazetę we Lwowie, w kantorze Gazety Lwowskiej, wynosi prenumerata na pół roku ztr. 9 kr. 36, na kwartał ztr. 4 kr. 48 mon. konw.

PP. Prenumeratorom we Lwowie, na ich żądanie, Gazeta będzie do ich pomieszkań odsyłana; jeżeli zapłacą z góry w kantorze Gazety na miesiąc 15 kr., na kwartał 45 kr., na pół roku ztr. 1 kr. 30 mon. kon.

## Przegląd artykułów.

Wiadomości krajowe: Z Wiednia. — Zagraniczne: Hiszpanija. — Anglija: Szczegóły zamachu morderczego. — Adres obu izb do Królowej. — Odrzucenie mocy o ustawach zbożowych. — Z Chin. — Francyja: Projekt p. de Remilly. — Reforma wyborów. — Z Afryki. — Belgija. — Królestwo Polskie. — Rossyja. — Nowiny Lwowskie: Pierwszy koncert Karola Lipińskiego. — Wiadomości handlowe i przemysłowe: Bochnia. — Szczecin. — Londyn. — Pierwszy transport wołów koleją północną Cesarza Ferdynanda. — (Dodatek nadzwyczajny.)

## Wiadomości krajowe.

— Z Wiednia. —

JCKMość uwierzytelnionemu na Swym dworze król. holenderskiemu nadzwyczajnemu posłowi i pełnomocnemu ministrowi baronowi Mollerus, dać raczył najlaskawiej order korony żełaznej pierwszej klasy.

JCKMość najwyższem postanowieniem z dnia 30go czerwca r. b., raczył najlaskawiej radcę lwowskiego sądu karzącego Maxymilijana Edwarda Fügera de Reichtborn, galicyjskiego adjuktka fiskalnego Ignacego Strojnowskiego, i przełożonego sądu dystryktowego w Sączawie Józefa Mochnickiego, mianować radcami sądu szlacheckiego we Lwowie; zaś radcę wisznickiego sądu karzącego Macieja Alexandra Ciołkosza, i protokolistę rady gali-

cyjskiego sądu apelacyjnego Alexandra Orzechewskiego, radzcami sądu szlacheckiego w Tarnowie.

C. k. powszechna kamera nadworna mianowała komisarza administracyjno-obwodowego pierwszej klasy w Galicyi Pawła Endris i sekretarza nadbrzeżno-dalmackiej administracji dochodów skarbowych Antoniego Hiefer, przełożonymi obwodów administracyjnych, z tytułem i godnością radców kameralnych, pierwsze go w Brodach, drugiego w Samborze.

## Wiadomości zagraniczne.

Hiszpanija.

Moniteur Parisien pod d. 13. czerwca donosi: »Cabrera na czele 4000 ludzi i 300 koni, w nocy z d. 1go czerwca koło Flix przez Ebr się przepawił. Sądzą, że ma zamiar pójść

do Bergi. Krystynistowska dywizja generała O'Donnella tuż za nim postępuje. Dywizja brygadiera van Halen otrzymała rozkaz wykonywać obroty przeciw nadciągającym z północnej Aragonii karlistom. — Podróżni, którzy z Barcelony do Perpignan przybyli, zapewniają, że widzieli dywizję Cabrery w pochodzie do Bergi. — Segarra wziął od karlistów dymisję pod pozorem osłabionego zdrowia i miał odejść ku granicy francuskiej. Następca jego nie jest jeszcze wiadomy. — Królowa spodziewana jest d. 6go lub 7go w Walencji. Trzech ministrów i obcy na dworze madryckim zawyżeni ambasadrowie towarzyszyć jej będą. Księżę de la Victoria eskortować ją ma z częścią swój armii. W Barcelonie czynią wielkie przygotowania na jej przyjęcie.

### Wielka Brytania i Irlandyja.

O wspomnianym w przeszłej »Gazecie« naszym zamachu na życie Królowej i jej małżonka księcia Alberta, *Morning-Chronicle* z d. 11. czerwca zawiera, co następuje: »Królowa Jejmość w towarzystwie księcia Alberta dnia wczorajszego o pół do siódmej wieczorem wyjechała w otwartym powozie z forsyami z pałacu Buckinghamskiego, dla przejechania się po *Hydeparku*, jak to w ostatnich czasach czynić była zwykła. Powóz zwracał się właśnie kierunkiem od *Constitution-Hill*, gdy nagle dał się słyszeć wystrzał z broni ręcznej, a zaraz potem padł drugi. Królowa krzyknęła głośno, a chyliła się po wystrzale, jednakże pojechała dalej, jak gdyby nic nie zaszło. W miejscu, z kąd wystrzały padły, widzieli otaczający młodego zaledwo 18letniego człowieka, opartego spokojnie plecyma o kratę *Greenparku*, z pistoletem w każdym ręku. Ujęty zaraz przez dwóch ludzi, z których jeden Lowe, drugi się Clayton nazywa, i przez pania Królowej pana Beckham, przypadkiem tamtędy przechodzącego, zaprowadzonym został do urzędu policyjnego w *Garden-Lane*. — Królowa z księciem Albertem jechała dalej ku *Hydepark-Corner*, a wstąpiwszy w *Beigrave-Square* do księżnej Kent, matki swojej, do pałacu Buckinghamskiego powróciła. — Inny artykuł gazety *Morning-Chronicle* wymienia sprawcę; nazywa się on Edward Oxford, ma lat 17, mieszka pod N. 6. w *West-street-Westsquare-Lambeth*; ostatnią razą służył za piwnicznego w tawernie na *Marylebone-Lane*, naprzeciw *Oxfordstreet*. Od początku nie zapierał się zbrodniczego zamiaru zamordowania Królowej i księcia Alberta. — Przy śledztwie przedsiębranym w pomieszkaniu młodego zbrodniarza, znaleziono pałasz, a w

szufladzie proch i kule, odpowiednie zapelnione lufie pistoletów, któremi chciał zbrodnie wykonać; znaleziono także czapkę z czarnej krepy, do której dwie jedwabne krwistej barwy kardy były przypięte, wreszcie spis członków tajnego towarzystwa, pod zmyślonemi nazwami Oxoniona, Hannibala, Ernesta i t. p. i zapewne towarzystwo to ukształtował plan piekielny. — W kieszeni miał zabójca papier z podpisem *Young-England* (Młoda Anglija), zawierający statuta tajnego towarzystwa.

W obu izbach parlamentu d. 11go czerwca — w izbie wyższej na wniosek lorda Melbourne, w izbie niższej na wniosek lorda Johna Russell — głosowano na następujący do Królowej adres życzeń szczęścia z powodu ocalenia życia J. K. Mości i takowy w dniu następnym zrana wręczono Jej w pałacu Buckinghamskim: »My duchowni i świeccy lordowie i WRMości wierni członkowie izby gmin, zgromadzeni w parlamencie, zbliżamy się z uszanowaniem do tronu, dla okazania, z jakimi obrzydzeniem i wstrętem powzięliśmy wiadomość o ostatnim tak zgroźnym i zdradą Stanu nacechowanym zamachu na uswięconą osobę WRMości, dla złożenia N. Pani i krajowi naszych serdecznych życzeń szczęścia za szczęśliwe wybaczenie WRMości z tak wielkiego niebezpieczeństwa, a oraz wyrażając wielkie ubolewanie nasze, iż w państwach WRMości mogła się znaleźć osoba, zdolna do tak zbrodniczego czynu; przyczem zapewniamy WRMość, że błądzący Wszechmocnego Boga, ażeby On, zachowując nam błogosławieństwa, jakich pod sprawiedliwym i łagodnym rządem WRMości doznajemy, ciągle także nad tak ze wszech miar drogiem nam życiem W. K. Mości czuwać raczył!«

Na posiedzeniu izby wyższej dnia 11go czerwca, mocją hrabiego Fitzwilliam, zmierzającą do przejrzania teraźniejszych ustaw zbiorczych, 184 głosami przeciw 42, a przeto znaczną większością 142 głosów odrzucono.

*Globe* z d. 12. czerwca zawiera następujący artykuł o pierwszym po zamachu na Królową i księcia Alberta wystąpieniu Królowej i księcia Alberta: »Gdy się rozgłosiło, że wczoraj wieczorem Królowa i księżniczka Albert chcą mimo onegdajszego przypadku odbywać zwykłą przejażdżkę po Parku, ogromne mnóstwo ludu zebrano się w pobliżu królewskiego pałacu. W kilka minut po godzinie szóstej otworzono bramę ogrodu i forsyje królewscy pokazali się, co było hasłem do publicznego zebrania się ludu w to miejsce, i wszystko cisnęło się do powozu, witej J. K. Mości i księcia Alberta okrzykami najwięk-

szego zapalu. Król o wa bardzo dobrze wyglądała i kilkakrotnym ukłonem dziękowała ludowi za jego życzenia szczęścia; tak samo czynił książę Albert, podczas gdy powóz toczył się powoli przez ściśnione tłumy ludu. — Na godzinę prawie przed ukazaniem się J. K. Mości, jedną z owych kul pistoletowych znalazło dwóch chłopców, przypatrujących się znakom wystrzału na murze. Kula była duża, a po stronie, którą o mur uderzyła, całkiem splaszczona. Chłopcy chcieli z tą kulą, jako z osobliwością odejść, gdy przechodzący właśnie tamtędy jeden z urzędników pałacu królewskiego, p. Manning, zastawszy co znaleźli, odebrał im kulę i ten *corpus delicti* wraz z nimi, jako świadkami, odesłał do bióra policyjnego w *Garden-Lane*.

Według dziennika *Globe* z dnia powyższego, morderca, Edward Oxford, badany już był uprzednio przez odbywającą się w ministryjum spraw wewnętrznych radę gabinetową, na której wszyscy ministrowie, jakoteż jenerałny adwokat i fiskus korony byli obecni, a na której uchwalono, zabójcę z oskarżeniem o zdradę Stanu odesłać do więzienia w *Newgate*.

Poniedziałek Zielonych Świąt w Londynie obchodzony był wielką wspólną procesyją różnych Towarzystw wstrzemięźliwości, to jest stowarzyszenia ku utłumieniu niewstrzemięźliwego życia (pod prezydencyją lorda Stanhope), nowo-angielskiego i zagranicznego towarzystw wstrzemięźliwości. Trzy te orszaki, każdy złożony z pieszych i jezdnych, z dyktorami i wydziałowymi na czele, zdybały się około południa na *Russelsquare* i odtań postępowaly razem w liczbie około 20,000, przez *Whitehall* i *Westminsterbridge* do *Blackfriarsroad*, gdzie się rozłączyły. Owe liczne różnobarwne chorągwie i pełne napisów bandery, niesione przed pojedynczemi oddziałami, owe kokardy, któremi większa część członków kapelusze swoje ozdobiła, a szczególnie kilkakrotnie wesolo przygrywające chóry muzyczne, ożywiały nader tę procesyją, która szczególnie przechodząc około godziny drugiej przez *Westminsterbridge*, wspaniała przedstawiała widok. Za chorągwiemi nieśniono prasy drukarskie, jako znamiona głównej działalności Towarzystw, a zarazem korzystano z tej sposobności i przez całą drogę rozdawano po między zbiegający się lud rozprawę o wstrzemięźliwości, wydrukowaną w mnóstwie egzemplarzy.

Otrzymaane w Alexandryi wiadomości z Bombaju dochodzą do dnia 30go kwietnia. Wyprawa wojska z Kalkuty i Madrasu morzem do Chin już się zaczęła. Okręty z wojskiem tém

mają za dni kilka rozwinąć żagle. Największa spokojność panuje we wszystkich prowincyjach angielsko-indyjskich posiadłości, jakoteż w ich sąsiedztwie. Z *Randaharu* piszą pod d. 15go marca, że *Dost Mohammed* uwięziony jest istotnie w *Bocharze*. Jeden z ludzi jego, który d. 29go lutego przez *Herat* przejeżdżał, wziął listy do niego od perskiego *Szacha* i od konzula rosyjskiego, którzy mu, cokolwiek za późno, radzili, by z Anglikami pokój zawarł. Najmieszniejsze wieści były w Indyjach w obiegu o wyprawie rosyjskiej do *Chiw*: jedni utrzymywali że *Rossyjanie* doszedłszy do *Chiw*, już są w drodze do *Bochary* lub do *Heratu*; według drugich stoczyli wielką bitwę łącznie z konnicą *Króla Bochary*, a nikt ani pomyślał, jak nieszcześliwy wyprawa ta miała skutek.

Do *Kalkuty* doszły d. 14. kwietnia wiadomości z *Chin*, że w *Pekinie*, mimo najostrożniejszych i najokrutniejszych ze strony rządu środków przeczności, zagrażał wybuch rewolucyi. — Trudno odgadnąć jaki będzie koniec zamysłów *Anglii* na *Chiny*. Oprócz powyżej wspomnianego wojska, miano jeszcze z *Kalkuty*, *Madrasu* i *Cejlonu* wyprawić na sześciu okrętach 1000 piechoty. Lecz nie należy o tém zapominać, że *Chiu* nie są bynajmniej małym państwem, i że *Cesarz Chiński* sam jeden więcej poddać może, niżli razem wziętych sto indyjskich *Radszachów*.

### Francyja.

Izba deputowanych na posiedzeniu dnia 11. czerwca skończyła ogólne obrady nad wnioskami do ustawy pod względem kolei żelaznych. Nazajutrz miano przystąpić do rozpraw nad pojedynczemi artykułami.

Dnia 11. czerwca zrana odbyło się w Paryżu zgromadzenie deputowanych lewej strony, by rozebrać pytanie, czy potrzeba obstawać za tém, ażeby mocyja pana de *Remilly* jeszcze przed końcem tegorocznych posiedzeń była przez izbę roztrąsaną. Najszczerzi nawet zwolennicy mocy oświadczyli się za jej odroczeniem do następnych posiedzeń, ponieważ w obecnej chwili, przy unużeniu się izby, p. *Thiers* z pomocą reszty członków partyi 221, łatwo jej odrzucenie przywieść może do skutku. Przy sposobności tej mówiono wiele o niedotrzymaniu przyrzeczeń pana prezydenta rady; kilku zarzutami dotknięto także pana *Odilon-Barrota* za jego zbyt wielkie zaufanie, a przeniesienie prefektów i podprefektów uważano li za kuglarstwo, bez skutku na korzyść zasad lewej strony. W dniach tych spodziewano się sprawozdania komisji z onej mocy; wiadomo, że większość

tęże odrzuciła projekt ogłoszenia niektórych urzędów niezgodnemi z posadą deputowanego. Przeciwnie komisja przystaje na to, ażeby deputowany nie będący urzędnikiem, nie mógł w ciągu zostawania członkiem izby przyjmować żadnej urzędowej posady, i że ci, którzy już przed wyborem urząd piastowali, posunięni być mogą na wyższy stopień tylko w porządku starszeństwa. Deputowani prawie jednogłośnie żądają lub zezwalać będą na odłożenie do przyszłorocznych posiedzeń rozpraw nad mocyją p. de Remilly.

Niedawno 700 do 300 osób zebrało się na obiad przy baryerze *du Mont Parnasse*, w zamiarze oświadczenia się publicznie za żadaną przez partję radykalną reformą wyborów. Pp. Laffitte, Arago i Garnier-Pagés byli zaproszeni; dwaj pierwsi przybyli i przewodniczyli zgromadzeniu. P. Garnier-Pagés nie przybył. Wypadek ten dał powód do rozmaitych wniosków. Jedni utrzymują, że lewa strona ma to za złe pp. Laffitte i Arago, iż obecnością swoją na zgromadzeniu przyznali się niejako do zapaleńczych zasad powszechnego prawa wyborów; drudzy znowu w postępku p. Garnier-Pagés upatrują dowód, że się usuwa od partyi radykalnej i chce na przyszłość trzymać z dynastyczną lewą stroną.

P. Nepomuceu Lemercier, członek akademii francuzkiej, umarł w Paryżu skutkiem kilkudniowej choroby. Miał lat 70. W 16. roku życia dał do przedstawy pierwszą swoje trajedyję, a dopiero we 20 lat potem przedstawiano jego najlepszą trajedyję *Agamemnon*.

Statkiem parowym *Castor* otrzymano w Tulonie następujące wiadomości z Algieru pod dniem 6. czerwca: »Zdaje się, iż okrętem parowym *Lapin* odebrał marszałek rozkaz rozpoczęcia natchmiast na nowo wyprawy i wynagrodzenia ile możliwości utraconego czasu. Jakoż do wszystkich wojsk, które do drugiej wyprawy należąc mają, wydał niezwłocznie rozkaz, aby do Bufaryku i Blidah się zwróciły. Wojska te dnia 2. czerwca ruszyły w pochód. Tegoż samego dnia wyjechał także marszałek do głównej kwatery w Blidah, gdzie nową kolumnę wyprawczą i konwój organizować będzie. — Przez dni kilka widzieliśmy ciągle odchodzące wojska, odjeżdżających oficerów i urzędników, następnie idące powozy i muły, na które suchary, ryż, krupy, namioty i t. p. ładowano. — Armija wyprawcza składa się z wojska, które do pierwszej wyprawy nie należało, w dwóch trzecich częściach z samą prawie konnicą, z Żuawów, tyralijerów i jednego batalijonu drugiego lekkiego pułku piechoty, w ogóle z 12,000 ludzi. Sądzimy, iż armija

wczoraj lub onegdaj wyszła z Blidah i przeszedłszy przez folwark Muzaja, wzdłuż podnóża Atlasu ku Milijanie się obróci. Nie mamy jeszcze pewnych wiadomości o pochodzie tego wojska; słychać, iż marszałkowi powiodło się opanować większą część stad Hadszutów; atoli dotychczas jeszcze nic pewnego o tém nie wiemy. — Obóz w Fondaku opatrzono żywnością na dwa miesiące; kilka szwadronów, które konwojowi towarzyszyły, przecierało po całej płaszczyźnie dla zabiierania maroderów i przekonania się, ażali wojska Ben Salama nie ma w Metydszy; jednakże nie spotkano nieprzyjaciela; sądzą, iż zajęcie Medeah strachem ogarnęło. Rzecz ta w kilku dniach się pokaże. Zresztą dla zabezpieczenia płaszczyzny równie jak i Massysu, nie mniejsze jak pierwszą razą poczyniono przygotowania. Zostawiono tamże tylko pod rozkazami pułkownika Koch trzy szwadrony konnicy. — Wielki konwój, który z marszałkiem do Blidah odszedł, jeszcze nie wrócił. — Od strony Sahelu dotychczas nie słyszano huków dział, a więc zdaje się, iż do walki rozprawy jeszcze nie przyszło. W skutek tego wyprawy odłożono wyprawę na wschód, która dnia 1. czerwca nastąpić miała. Gdyby pochód ku Milijanie na później odwleczono, takowy wkrótce byłby się stał niepodobnym do skuteczenia, gdyż upały pędzą już termometry do góry, a tak Arabowie byłiby pozbiierali swoje zasięwy, w czem właśnie przeszkodzić im należy, ażeby o łaskę prosić byli zmuszeni. Szpitale przepelnione są chorymi i rannymi. Przybyły wczoraj statek pocztowy *Cerberus* zabierze ich kilku set do Francji, a jednak się jeszcze prawie 2000 zostanie.«

## Belgija.

Pisma publiczne donoszą z Bruxeli pod dniem 9. czerwca: »Pológ Królowej dał onegdaj powód do szczególniejszej pomyłki. O godzinie dziesiątej z-rana, gdy wieść o narodzeniu się królowej już się wszędzie rozeszła, i gdy już nalewnej już się wszędzie rozeszła, i gdy już naley sam dziennik *Moniteur* ją obwieścił, pojawiły się na wszystkich rogach stolicy poprzepiane kartki zawierające: »Uwiedomienie: Burmiej Mość Królowa powila królewicza. Burmiej Mość Królowa powila królewicza. Burmiej Mość Królowa powila królewicza.« — Gdy urzędowy akt ten całą publiczność widocznie w błąd wprowadzał, wydano więc drugie obwieszczenie i takowe we dwie godziny później po rogach poprzepiano, z czego pokazało się, że królowa powila królowę. Przypadek zrzędził, iż w wiele

dzielnicach miasta pierwszych kartek nie pozdierano a na ich miejsce nowych nie poprzyklepiano, i tak gdy pierwsze pozostały, wczoraj jeszcze widać było na wielu domach obadwa obwieszczenia w niejakiem od siebie oddaleniu, tak dalece, iż publiczność w końcu nie wiedziała, jak się rzecz ma istotnie i która z obudwóch kartek jest prawdziwą, przeco niektóre osoby wpadły na myśl, iż Irzłowa zapewne w jednym czasie dwoje dzieci powiła.

### Królestwo Polskie.

— Z Warszawy d. 9. czerwca. —

W numerze 126. »Gazety Rządowej« ogłoszono postanowienie N. Pana, wydane dnia 2. czerwca r. b., dozwalające dłużnikom skarbu Królestwa, zaspakajania zaległości należących po koniec r. 1831, dowodami komisji likwidacyjnej i assekuracyjmi skarbowemi, wystawionemi na protenbyje do rządu b. Księstwa Warszawskiego, i rozciągnięcia do wszystkich zaległości skarbowych, (wyjawszy warunkowe i z dzierżaw dóbr rządowych), po koniec roku 1837 przypadających, nie wylączając wsparć i zapomóg. (K. W.)

### Rossyja.

— Z P. tersburga d. 25. maja (6. czewr.) —

N. Cesarz Jmć, na przedstawienie nadprokurora synodalnego i zgodnie ze zdaniem najsw. rząd. synodu, raczył rozkazać 6go kwietnia co następuje: 1) Cerkwie eparchii białoruskiej, znajdujące się w gubernii mińskiej, zaliczyć do eparchii mińskiej, a cerkwie eparchii połockiej, położone w gubernii wileńskiej, zaliczyć do eparchii litewskiej. 2) Najprzew. Arcybiskup litewski Józef (i jego następcy) ma mieć swoje katedrę w Wilnie i przybrać odtąd tytuł Arcybiskupa litewskiego i wileńskiego, i archimandryty Swięto-Trojeckiego wileńskiego monasteru. 3) Eparchija litewska ma się liczyć w klasie drugiej i w porządku eparchij isć po chersońskiej. 4) Biskup połocki ma się odtąd tytułować biskupem połockim i witebskim. (Tyg. Pet.)

## NOWINY LWOWSKIE.

O tegorocznych kontraktach nie jesteśmy w stanie dotąd więcej donieść, jak tylko, że zjazd na nie liczny, że się aż do końca jarmarku na welnę pociągną, że o większych przedażach dóbr nie wiele słyhać, prócz tych, o które już w maju i w początku tego miesiąca układać się zaczęto, i że nareszcie dobra i dzierżawy wyżej idą niż w poprzednich latach. Tych kontraktów trudno uważać biegu interesów, gdyż te odbywają się

nie na wspólnem zgromadzeniu, lecz po domach. Kilka lat temu jak użalano się na brak dogodnego miejsca zgromadzeń; dla zaradzenia temu, Stany przeznaczyły na cel ten swoje sąle obradową, a hr. Józef Komorowski oddał na czas kontraktów chętnie swój ogród do sali przytykający; atoli tych kontraktów nikogo w tém miejscu nie widać. Miałyby dawniejsze użalania się być bezzasadnemi, — albotóż czy potrzeba już się odmienila? Z początkiem przyszłego miesiąca będziemy korzystać z tabularnych wpiśców, aby z nich dać czytelnikom naszym przegląd pozawieranych interesów. — Jak zwykle tak i tego roku odbyło się dnia 24go b. m. ciągnięcie losów, z funduszu zapisanego na wyposażenie sierot przez ś. p. sekretarza Łukiewicza. Do ciągnięcia należało tą razą 59 sierot z instytutu Sióstr Miłosierdzia, a 10 wybranych ku temu przez proboszcza z parafii St. Mikołaja. Do znacznej ilości wzrosła już dotychczas funduszową summę rozdzielono na dwa losy, i pierwszy z kapitałem 950 zr. m. k. wyciągnęła 10letnia Wiktoryja Arciszewska; drugi z kapitałem 243 zr. 10 kr. m. k. 11letnia Felicyja Ratynowska, obie zostające na wychowaniu u Sióstr Miłosierdzia. Ciągnięcie rozpozczęto się po mszy ś. wobec delegowanych ku temu pp: c. k. radcy gubernijalnego Bobowskiego, radcy magistratu Czerwińskiego, nad-komisarza policyi Kamienobrodzkiego i dwóch obywateli wydziału miejskiego Tomanka i Czyllika. Z dotychczasowych ciągnień już kapitał 7090 zr. 10 kr. m. k. umieszczono na procencie, na korzyść sierot, których jest własnością, i oto tego roku przybyło znowu dwie uszczęśliwionych, błogosławić wiekopomnej pamięci szlachetnego dawcy funduszu. — Dnia 25go b. m. pan Karol Lipiński wyprawił koncert wokalno-instrumentalny. Koncercista z upragnieniem od publiczności oczekiwany, huczniemi przyjęty był oklaskami, które się po każdym znacniejszym ustępie mistrzowskiej gry jego, po kilkakroć z największym zapalem wtarzały. Grał *Allegro marziale*, *adagio elegico* z wojennego koncertu, *Rondo romantyczne* i *Reminiscences des Puritains*, wszystko utwory własnej fantazyi, które z duchem jemu tylko właściwym, z mocą i ową zadziwiającą łatwością wykonał. Zdawało się, że jakaś nadludzka istota we wnętrzu skrzypców jego ukryta: to rozwodzi żale, to oburza się na los przeciwny, to tryumfując nad nim zwyciężkie wydaje tony, i wszystkie uczucia te przenosząc w duszę słuchaćcy, włada nią według upodobania. Powtarzający się polones w ostatniej sztuce przedziwne czynił

wrażenie. Koncert uzupełnili pięknym śpiewem swoim członkowie opery tutejszej, pp. Sabatzi i Hofmann. Publiczność była nader liczną i zachwycona wyrażała powszechnie to życzenie, by koncert ten nie był ostatnim w czasie tegorocznej bytności naszego mistrza we Lwowie: jakoż słyszymy, że drugi we czwartek dnia 2go lipca danym będzie. (9.)

### Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Z korespondencji prywatnych.)

Bochnia d. 23. czerwca 1840. Brak zboża w okolicy naszej sprawił, iż handlarze od kilku tygodni najwięcej z za Wisły przez sieroslawicką komorę żyto sprowadzają i takowe na targach po dobrej cenie wyprzedają. Obecnie płacą na miejscową potrzeb za korzec pszenicy 5 zr. 12 kr., żyta 4 zr. 24 kr., jęczmienia 3 zr. 48 kr., owsa 2 zr. 24 kr., ziemniaków 1 zr. 20 kr., grochu 5 zr. mon. kon. — Okowita także w cenie poszła w górę; kupiono temi dniami na wyszynk propinacyjny 2000 garnce okowitej 30 stopniowej z okrągłym anyżem po 48 kr. m. k. garniec. — Siana cetnar 48 kr., słomy 30 kr. mon. konw.

Od wywozu soli do Bilska płaci się za cetnar 25 kr., do Cieszyna 35 kr., do Frydka 42 kr., do Opawy 1 zr., do Berna 1 zr. 20 kr. m. k.

Szczecin d. 21. czerwca 1840. (Jarmark na wełnę.) Wszystkie zdania sprawy o wrocławskim jarmarku na wełnę dosyc się z sobą w tym roku zgadzały, tak iż panowie producenci nie mogli żadnej mieć wątpliwości o prawdziwym stanie rzeczy. A tak na jarmarku w Szczecinie z samego już początku żądania były do tego składu rzeczy zastosowane i 17go b. m. targ całkiem się ukończył. Od wielu już lat tak znaczna ilość wełny nie była w tak krótkim czasie sprzedana. Kupców mieliśmy w tym roku nadzwyczaj wiele, a z powodu niskich cen znalazło się wielu drobnych spekulantów. — Ogółem dostawiono na ten targ do 35,000 cetnarów wełny, a zatem o 5000 cetn. więcej niż w przeszłym roku. Wymycie wełny było gorsze niż kiedybądź, a nawet i jakości nie chwaliłi sobie kupcy tak jak w przeszłym roku. Ceny są w porównaniu z przeszłorocznemi niższe o 18, 20, a przy złem wynyciu aż do 25 talarów pruskich na cetnarze, i tak: cetnar wełny

ciemniej płacono po 60 do 75 tal. pr., średniej 50 do 55 tal. pr., średniej 40 do 45 tal. pr., pośledniej 35 do 38 tal. pr.

W porównaniu z jarmarkiem wrocławskim zdaje się, iż cenniejsza wełna, której cetnar po 60 do 75 tal. pr., łatwiejszy u nas miała pokup; na średnich zaś gatunkach po 50 do 55 tal. pr. za cetnar lepij u nas niektórzy kupcy wyszli. (Preus. Handl. Zeit.)

Londyn d. 12. czerwca 1840. Cło na ten tydzień: od kwarteru pszenicy 16 szyl. 8 den., jęczmienia 6 szyl. 4 den., owsa 6 szyl. 3 den., żyta 14 szyl., fasoli 3 szyl. 9 den., grochu 6 szyl. 6 den. (Preus. Handl. Zeit.)

### Pierwszy transport wołów koleją północną Cesarza Ferdynanda.

„Gazeta teatralna“ wiedeńska z d. 17. i 18. b. m. donosi, iż d. 15. b. m. odbył się na kolei żelaznej z Lundenburga do Wiednia (przeszło 6 mil) pierwszy transport wołów na rzeź. Piękny i mocny lokomotyw *Herkules* ciągnął 25 do tego celu zbudowanych wozów, w których mieściło się 131 wołów; za każdym czwartym wozem następował wóz, na którym stali parobcy. Woły zupełnie były spokojne i ani szumem lokomotywów, ani też kłębami dymu bynajmniej się nie płoszyły. Wozy są bardzo wygodne i tak głębokie, że tylko lby wołów po nad krawędź ścian wystawać mogą. Licząc wagę jednego wołu tylko na 7 do 8 cetnarów, wypadła na wagę wszystkich wołów 1400 do 1600 cetnarów, do czego dodawszy ciężar wozów, nie mniej jak 500 cetnarów wynoszący, widoczna jest, że lokomotyw ciągnął swoją siłą przeszło 2000 cetnarów ciężaru. Za przybyciem na stacyję główną w Wiedniu, powyprowadzano woły z wozów, a to w urządzonem do tego umyślnie dogodnem miejscu, przyczem były one tak spokojne jak w czasie samego przewozu. Pomyślnie powiedzenie się tej pierwszej próby przekonywa dostatecznie, że i bydło można koleją żelazną z miejsca na miejsce odstawiać, przyczem z powodu szybkości przewozu wiele czasu i kosztów się oszczędza.

### TEATR POLSKI.

W poniedziałek: Zabawa wieczorna w 3ch oddziałach, pod nazwiskiem: *Co kto lubi*.

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Ner. 26. Rozmaitości.)

Redaktor J. N. Kamiński. — Nakładem Spadkobierców Franciszka Krattera. (Drukarnia Piotra Pillera we Lwowie.)

(Dod. Nad.)

(1859)

## Nachricht (2)

von einer Kaltwasserkur = Anstalt, streng wie sie in Gräfenberg ist, dann von einer Dampf- und Molkencur = Anstalt, nebst einem orthopädischen (Gradrichtungs-) Institute zu Jazłowiec Czortkower Kreises in Galizien.

Jazłowiec ist ein Eigenthum des Hochgeborenen Herrn Victor Baron von Błażewski, und die oben bezeichneten Bäder werden vom Unterzeichneten selbst mit der größten Sorgfalt geleitet und traten schon am 15. April l. J. ins Leben.

Jazłowiec, die Stadt selbst und deren großer Schlossgarten zum Spazierengehen, ist in vielen Zeitschriften wegen ihrer romantischen Gegend und Alterthums hinlänglich bekannt, und liegt eine Meile von der Handelsstadt Buczacz Stanislawer Kreises und der Kreisstadt Czortkow drey Meilen entfernt.

Die Gegend außer ihrer reizenden und romantischen Ansicht, ist an frischen Gebirgsquellwasser und Flüssen reich.

Die Bade-Anstalten selbst sind vom Unterzeichneten neu mit der größten Sorgfalt und Bequemlichkeit, mit bedeutenden Unkosten erbaut, und sowohl für den Sommer, als auch den strengen Winter eingerichtet worden.

Die Sturz-, Tropf- und Douche-Bäder werden alle unter Bedachung genommen, außerdem treten noch zur Hilfe die heissamen Flussbäder bei, welche in Fällen, wo sie zur Heilung eines Uebels nöthig erachtet, angewendet werden.

Das für manche Kranke lästige Schweißen in Kogen, wozu noch zu dieser Unbequemlichkeit eine geraume Zeit verwendet wird, werden durch eine angenehme elektrische Wärme, die den Körper in den nöthigen Schweiß bringt, ersetzt.

Sedoch für jene Kranke, für welche das Schweißen in Kogen durchaus nöthwendig befunden wird,

## Uw wiadomienie

o zakładzie leczenia zimną wodą, ściśle jak takowy jest w Gräfenbergu, także o zakładzie łaźni parowych i leczenia żętycą, wraz z zakładem ortopedycznym (prostowania ułomności) w Jazłowcu, w obwodzie Czortkowskim w Galicyi.

Jazłowiec jest własnością JW. Wiktora Barona Błażewskiego, a wyzrzczone kąpiele przez samego niżej podpisanego z największą akuratnością są kierowane i zaczęły się już od dnia 15. Kwietnia r. b.

Samo miasto Jazłowiec wraz z ogrodem zamkowym do przechadzki, znane już jest dostatecznie z wielu pism czasowych swoją romantyczną okolicą i starożytnością, i leży o milę od miasta handlowego Buczacza, w obwodzie Stanislawowskim, a o trzy mile od miasta obwodowego Czortkowa.

Okolica oprócz powabnych romantycznych widoków, obfituje w świeżą górską źródłową i rzeźną wodę.

Niżej podpisany zakłady kąpielowe z największą starannością i wygodą, ze znacznymi kosztami sam nowo wybudował i urządził je tak na lato jakoteż na najteższą zimę.

Kąpiele spadowe, kropliste i zléwające biorą się pod dachem; oprócz tego są używane także zbawienne kąpiele rzeczne, w przypadkach, w których do wyleczenia słabości potrzebnymi uznane będą.

Tyle uciążliwe dla wielu chorych pocenie się w kocach, do którójto nieprzyjemności jeszcze tak długiego potrzeba czasu, zastąpione jest tu przyjemnym elektrycznym ciepłem, przyprawiającem ciało do potrzebnego potu.

Wszelako dla tych chorych, dla których pocenie się w kocach za nieodzownie potrzebne

sind solche in hinlänglicher Menge und guter Qualität vorbereitet.

Die kalte Wasserkur dient: für alle Arten von rheumatischen und gichtischen Leiden, Skrophelsucht, vernachlässigte Syphilis, Ueberfüllung mit Mercurialmitteln, veraltete Frauenkrankheiten, aller Arten von Nervenkrankheiten, Epilepsie oder Fallsucht, Weistanz, Mygrän, für Anschopfun-gen der Unterleibs = Eingeweide, Hemorroiden, Nieren-Harenleiden, für chronische Hautauschläge, für chronische Augenleiden, sie mögen artri-tischer, skrophulöser oder syphilitischer Natur seyn, und so weiter.

Auch wird für alle Arten von Auszehrung und Schwindsucht eine zweckmäßige Molkenkur-Anstalt zur Aufnahme von derley Kranken, nebstbei alle jene Hilfsmittel, welche eine schnelle Gesundheit herbeischaffen können, bereit seyn.

Diese Dampfbäder, welche hier mit großer Bequemlichkeit errichtet sind, zerfallen: in reine Wasser-, Kräuter- und Schwefel-Dampfbäder; diese alle Arten von Bäder sind so zweckmäßig eingerichtet, daß auch bei den kleinsten Kindern, da wo die Nothwendigkeit erheischt dieselben in Gebrauch zu ziehen, und die schnelle und dauer-hafte Gesundheit hervorzurufen, angewendet wer-den können.

Welchen Nutzen das orthopädische Institut des Unterfertigten in Lemberg zur Folge gehabt hat, haben öfters die öffentlichen Dankfagungen in den Zeitungsblättern satfam bewiesen.

Unterzeichneter schmeichelt sich noch einen viel bessern Erfolg von diesem Institute hier zu er-warten, indem alle mögliche Bequemlichkeit und Hilfsmittel mitwirken werden.

Für die Unterkunft der Kranken ist auf das Beste und Billigste gesorgt worden, indem schon für Zweyhundert Kranke die gesundensten und bequemlichsten prachtvollen Wohnungen einge-richtet sind. Diese alle Wohnungen befinden sich in einem Schlosse nahe des Heilkünstlers, ja selbst die dazu neu erbauten Gebäude sowohl für die strenge kalte Wasserkur-Anstalt, als auch die Dampfbäder, befinden sich alle einige Schritte vom Schlosse entfernt.

Ferner ist hier für eine gute und billige Kost gesorgt worden.

Ubrigens hofft Unterzeichneter, daß fast um die Hälfte alles billiger jeder Patient hier bei dieser Kuranstalt finden wird wie in jeder an-dern.

Jazłowiec am 15ten April 1840.

M. Ant. Grossmann,  
prakt. Badearzt und Geburtshelfer zc.

uznaném będzie, przygotowane są takowe w do-statecznej ilości i dobrym gatunku.

Kuracja zimną wodą służy na wszelkie ro-dzaje reumatycznych i podagrycznych cierpień, na skrofuley, zaniedbane syfilityczne siabosci i przepelnienie merkuryjuszem, zastarzaie cho-roby niewieście, wszelkie rodzaje chorób ner-wowych, epilepsyję czyli konwulsyje, taniec St. Wita, migreny, na zatkanie podbrzusza, hemoroidy, ciérpienia nérkowe i urynowe, na chroniczne naskórne wyrzuty, chroniczne ciér-pienia ócz, bądź one artrytycznej, skrofalicz-něj lub syfilitycznej natury, i tam dalej.

Przygotowany jest także na wszelkie rodzaje suchot odpowiedni zamiarowi zakład leczenia, żętycą, dla przyjęcia chorych tego rodzaju, wraz ze wszelkimi środkami pomocy, przygo-wującami się do prędkiego odzyskania zdrowia.

Łaźnie parowe, urządzone tu z największą wygodą, składają się z czystych wodnych, zielnych i siarczystych parowych kąpeli. Te wszystkie rodzaje łaźni są tak odpowiednio za-miarowi urządzone, że nawet najmniejsze dzieci używać ich mogą w razie, gdy wymaga potrze-ba ich używania ku prędkiemu i trwałemu od-zyskaniu zdrowia.

Ile pożytku przynosił niżej podpisanego za-kład ortopedyczny we Lwowie, dowiodły do-statecznie tylekrotne publiczne podziękowania w Gazetach.

Niżej podpisany pochlebia sobie zakładem tym daleko lepszy tutaj odnosić skutek, ileżę wszelkie możliwe wygody i środki pomocy ku temu przyczyniać się będą.

O pomieszczenie chorych jak najlepsze i za-cenę jak najumiarkowańsza, postarano się, po-nieważ już na dwieście chorych urządzone są najzdrowsze, najdogodniejsze i wytworne po-mieszkania. Wszystkie one znajdują się w zam-ku, w poblizkości lekarza kąpielowego, a na-kwet umyślnie ku temu wystawione nowe bu-dynki, tak na zakład leczenia zimną wodą, ja-koteż na łaźnie parowe, o kilka kroków tylko oddalone są od zamku.

Postarano się tu także o jadło dobre i za-pomierną cenę.

Z resztą tuszy sobie niżej podpisany, że w tych zakładach wylęczających mieć będzie pacjent wszystko prawie o połowę taniej, niżli w każ-dym innym podobnym zakładzie.

Jazłowiec dnia 15. Kwietnia 1840.

M. Ant. Grossmann,  
praktyczny lékarz kąpielowy, akuszer i t. d.